



Sygn. akt II PK 313/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa P. W.

przeciwko SPOŁEM [...]

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 lipca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do
ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z 23 lipca 2010 r. oddalił apelację pozwanej spółdzielni od wyroku Sądu Rejonowego z 12 maja 2010 r., który zasądził powodowi P. W. odszkodowanie w kwocie 31.212 zł z odsetkami za bezprawne rozwiązanie umowy o pracę. Powód był zatrudniony jako prezes zarządu spółdzielni, 18 stycznia 2008 r. rada nadzorcza odwołała go z tej funkcji i wypowiedziała mu umowę o pracę. W uzasadnieniu uchwały wskazano na utratę zaufania do powoda wynikającą ze stwierdzenia niedoboru w kasie spółdzielni oraz wobec innych nieprawidłowości, potwierdzonych inwentaryzacją, postępowaniem kontrolnym i audytem biegłego rewidenta. Rada nadzorcza wskazała na brak nadzoru nad gospodarowaniem środkami pieniężnymi spółdzielni przez kasę główną, połączenie funkcji kasjera i kierownika działu finansowego, brak regulacji wewnętrznych dotyczących pogotowia kasowego, brak niezapowiedzianych inwentaryzacji w kasie głównej, podpisywanie czeków gotówkowych bez konsultacji i powiadamiania wiceprezesa ds. ekonomicznych – głównego księgowego. W odwołaniu od wypowiedzenia umowy o pracę powód kwestionował prawdziwość stwierdzeń podanych w uzasadnieniu uchwały rady odwołującej go z funkcji i wypowiadającej umowę o pracę, jako że nie przyczynił się do powstania niedoboru i nie jemu bezpośrednio podlegała księgowość oraz kasa. Sąd Rejonowy ustalił, że w spółdzielni jedna osoba była kierownikiem działu finansowego oraz jednocześnie kasjerką. Ujawniony niedobór w kasie (246.266 zł) obciążał tę osobę. W ocenie audytora niedobór został zawiniony również przez kierownictwo spółdzielni przez niedostateczne wypełnianie funkcji kontrolnych. Audyt wykazał szereg nieprawidłowości, w szczególności w zakresie potwierdzania zgodności gotówki w kasie z raportem kasowym, utrzymywania zbyt wysokiego salda środków pieniężnych, inwentaryzacji, wystawiania i podpisywania czeków. Raporty kasowe były zatwierdzane przez zastępcę głównego księgowego przy braku podpisu osoby sporządzającej. Zatwierdzając raporty kasowe wiedziała ona o bardzo wysokim saldzie środków pieniężnych w kasie. Środki te kontrolowano jedynie w inwentaryzacji rocznej bądź zdawczo-odbiorczej. Zgodnie z protokołem kontroli brak wzajemnego przekazywania informacji pomiędzy członkami zarządu

upoważnionymi do podpisywania czeków gotówkowych pozwalała na manipulowanie czekami przez osobę prowadzącą kasę. W spółdzielni brak było rejestru pobranych i zrealizowanych czeków, brakowało też kontroli bieżącej kierownictwa nad realizacją czeków. Zarząd spółdzielni to prezes, wiceprezes ds. handlowych i wiceprezes ds. ekonomicznych – główny księgowy. Sąd Rejonowy ustalił zakresy czynności i obowiązków powoda oraz innych osób. Zgody na łączenie pracy kasjera i kierownika finansowego udzielił wiceprezes ds. ekonomicznych. Pozostali członkowie zarządu nie sprzeciwili się temu. Wiceprezes ds. ekonomicznych miał w zakresie obowiązków sprawy ujawnione jako nieprawidłowe, stąd nie sposób przypisać powodowi odpowiedzialności za uchybienia w pionie podległym wiceprezesowi. Powód nie miał bezpośredniego wglądu w pracę komórek księgowości i brak było przepływu informacji między członkami zarządu, przy czym ewentualna inicjatywa działań winna była wyjść od osoby bezpośrednio odpowiedzialnej. Choć odpowiedzialność za wykonanie obowiązków w zakresie rachunkowości ponosi kierownik jednostki, to gdy kierownikiem jednostki jest organ wieloosobowy, a nie została wskazana osoba odpowiedzialna, to odpowiedzialność ponoszą wszyscy członkowie organu. Jednak gdy wyznaczono osobę odpowiedzialną, to ona winna taką odpowiedzialność ponosić. Z tych przyczyn wypowiedzenie było nieuzasadnione i powód miał prawo do odszkodowania zgodnie z art. 45 k.p. i art. 30 § 4 k.p.

W apelacji pozwana zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i ustalenia sprzeczne z ich treścią, co łączyła z obrazą art. 328 § 2 k.p.c., a w konsekwencji z naruszeniem art. 45 k.p. przez przyjęcie, że wypowiedzenie było nieuzasadnione. Zdaniem skarżącej rzeczywistą i w pełni wystarczającą przyczyną wypowiedzenia było odwołanie powoda z funkcji w zarządzie, nie zaś obarczenie go odpowiedzialnością za niedobór. Niezależnie niesłusznie stwierdzono niezasadność zarzutów stawianych powodowi w uzasadnieniu uchwały, które stanowiły przesłankę odwołania z funkcji prezesa zarządu, a pośrednio uzasadniały wypowiedzenie umowy o pracę. Pominięto, że zakres obowiązków powoda wymagał od niego działań w zakresie prawidłowego funkcjonowania i kontroli spółdzielni. Pokrywanie się niektórych kompetencji prezesa zarządu z kompetencjami wiceprezesa ds. ekonomicznych nie zwalniało

powoda od odpowiedzialności. Powód nie konsultował podpisywania czeków z wiceprezesem. Kasa była zasilana, mimo że jej saldo wahało się w granicach 200.000 zł. Umożliwiło to nadużycia i zabór mienia pozwanej.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji wskazał, że ocena zasadności wypowiedzenia nie mogła być zredukowana do samego odwołania z funkcji, gdyż za przyczynę wskazano wiele przesłanek, stąd należało ocenić czy uzasadniały utratę zaufania do powoda. Prawidłowe były ustalenia stanu faktycznego Sądu pierwszej instancji i w aspekcie zarzutów apelacji Sąd Okręgowy zauważył, iż w ramach podziału czynności w regulaminie członkowie zarządu samodzielnie koordynowali i nadzorowali pracę podporządkowanych im komórek i ponosili odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie zadań statutowych w zakresie wynikającym z podziału kompetencji w zarządzie. Dział kontroli inwentaryzacji podlegał wiceprezesowi ds. ekonomicznych. W pozostałym zakresie działań kontroli i inwentaryzacji podlegał prezesowi zarządu. Do powoda nie należał nadzór nad kasą główną oraz przeprowadzanie inwentaryzacji takiej kasy. Kwestie inwentaryzacji zostały wyłączone z zadań prezesa, dlatego zarzut, iż nieprzeprowadzono inwentaryzacji kasy nie mógł być zasadnie postawiony powodowi skoro nie decydował o takich inwentaryzacjach, gdyż nie leżało to w zakresie jego czynności i uprawnień. Niezasadne były zarzuty dotyczące funkcjonowania kasy, gdyż za obieg dokumentacji księgowej spółdzielni odpowiadał wiceprezes ds. ekonomicznych, on też zgodnie z zakresem czynności odpowiadał za prawidłowe zorganizowanie i stosowanie kontroli funkcjonalnej w pionie ekonomicznym. Zakres zarzutów z wypowiedzenia umowy o pracę powoda dotyczy uchybień, które nie dotyczyły jego obowiązków. Niezasadne był też zarzut dotyczący wystawiania czeków. Podpisywanie czeków przez powoda nie mogło powodować utraty zaufania. Do realizacji czeku wymagany był podpis członka zarządu i upoważnionego pracownika działu finansowego. W spółdzielni nie był prowadzony rejestr pobranych i zrealizowanych czeków. Członkowie zarządu nie przekazywali sobie informacji o podpisywaniu czeków. Jednak to wiceprezes ds. ekonomicznych zgodnie z regulaminem odpowiadał za prawidłowe działanie nadzorowanego działu finansowego, do którego obowiązków należało między innymi: czuwanie nad prawidłowym wykorzystaniem środków pieniężnych

spółdzielni, prowadzenie kasy głównej oraz sporządzanie raportów kasowych, prowadzenie ewidencji czeków. W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro zgodnie z regulaminem członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność za zadania w zakresie wynikającym z podziału kompetencji w zarządzie, to pozwana wbrew tej regulacji nie mogła zarzucać powodowi nieprawidłowe wykonywanie czynności, których nie miał w zakresie obowiązków wynikających z podziału kompetencji w zarządzie. Postępowanie dowodowe nie wykazało wymienionych przez pozwaną podstaw faktycznych, które uzasadniałyby utratę zaufania. Wypowiedzenie było zatem niezasadne w rozumieniu art. 45 k.p. i apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie art. 45 § 1 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie w następstwie bezzasadnego przyjęcia, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było niezasadne, podczas gdy już sam fakt odwołania powoda z funkcji prezesa zarządu wypowiedzenie to uzasadniał, a nadto zarzuty stawiane powodowi w oświadczeniu o wypowiedzeniu stosunku pracy, skutkujące utratą zaufania niezbędnego dla dalszego pełnienia obowiązków na powierzonym mu stanowisku, były dostatecznie skonkretyzowane, rzeczywiste i obiektywnie stanowiły adekwatne przesłanki utraty zaufania. Sąd stosując art. 45 § 1 k.p. naruszył prawo materialne i skarga jest oczywiście uzasadniona. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów.

Powód wniosł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku ze względu na naruszenie art. 45 k.p.

Składa się z dwóch odrębnych argumentacji. Pierwszej, że samo odwołanie uzasadniało wypowiedzenie umowy o pracę i drugiej, że wypowiedzenie było zasadne, ze względu na utratę zaufania.

I. W ocenie składu rozpoznającego skargę samo odwołanie z funkcji w zarządzie uzasadniało wypowiedzenie umowy o pracę. Teza ta wynika przede wszystkim ze stwierdzenia, że w przypadku prezesa zarządu spółdzielni stosunek pracy ma charakter komplementarny do funkcji w zarządzie. Wpierw spółdzielnia

powierza funkcję w zarządzie, a dopiero potem realizację tego pierwotnego stosunku dopełnia się przez nawiązanie stosunku pracy (art. 52 § 1 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze – dalej: ustawa). Pracownicze zatrudnienie jest zatem ściśle zależne od powołania do zarządu i dlatego nie ma racji bytu po ustaniu tej funkcji. Z tych względów w samym odwołaniu z funkcji wyraża się zasadność wypowiedzenia umowy o pracę (art. 45 § 1 k.p.).

Funkcja prezesa spółdzielni jest zbliżona do funkcji prezesa spółki kapitałowej (zob. uchwałę powiększonego składu Sądu Najwyższego z 21 lutego 2003 r., III PZP 19/02, OSNP 2003 nr 14, poz. 329). Nie inaczej należy więc oceniać znaczenie odwołania z tej funkcji, czyli jako wystarczającej (zasadnej) przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie przyjmuje się takie stanowisko w odniesieniu do członków zarządów spółek kapitałowych (por. wyroki z 25 listopada 1997 r., I PKN 388/97, OSNP 1998 nr 18, poz. 540 i z 26 stycznia 2000 r., I PKN 479/99, OSNP 2001 nr 11, poz. 337). Uprawnione jest stwierdzenie, że również odwołany prezes (członek) zarządu spółdzielni musi liczyć się z wypowiedzeniem z tej przyczyny umowy o pracę po utracie funkcji w zarządzie. Można jedynie dodać, że skoro sytuację prawną prezesa zarządu w zakresie funkcji i zatrudnienia pracowniczego określa ustawa (art. 52 § 1), czyli po powierzeniu funkcji następuje zatrudnienie pracownicze, to rozwiązanie to nie może być jednocześnie w kolizji z prawem do rozwiązania umowy o pracę oraz z warunkiem, że wypowiedzenie nie może być nieuzasadnione w aspekcie klauzuli generalnej z art. 45 § 1 k.p. Skoro przyczynowość pracowniczego zatrudnienia wynika z powierzenia funkcji w zarządzie, to jej utrata tym samym stanowi przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę. Nie można w takiej sytuacji wymagać od pracodawcy wskazywania innych przyczyn, gdyż dochodziłoby do nieprawidłowej sytuacji, że odwołanie z funkcji byłoby możliwe, jednak byłoby niewystarczające dla rozwiązania umowy o pracę. Zależność obu relacji, czyli wynikającej z funkcji oraz z pracowniczego zatrudnienia, jest bezpośrednio sprzężona. Inny, „korzystniejszy” dla odwołanego prezesa zarządu wniosek nie wynika z art. 52 § 2 ustawy. To, że odwołanie nie narusza uprawnień wynikających ze stosunku pracy, nie oznacza, że klauzula niezasadności wypowiedzenia (art. 45 § 1 k.p.) ma w tym przypadku silniejsze

znaczenie, gdyż wówczas należałoby dojść do nieprawidłowego wniosku, że zatrudnienie pracownicze jest samodzielne i odrębne od powierzenia funkcji w zarządzie. Po odwołaniu z funkcji prezesa pracownik nie ma roszczenia o dalsze zatrudnienie w spółdzielni (sprawa nie dotyczy spółdzielczej umowy o pracę), skoro to umowa o pracę została wybrana jako prawna formuła „ekwiwalentnej” zapłaty za realizację podstawowej funkcji zarządzania spółdzielnią. Innymi słowy zapis w ustawie (art. 52 § 2), że odwołanie z funkcji członka zarządu nie narusza jego uprawnień wynikających ze stosunku pracy, nie przesuwają sedna sprawy na ochronę z art. 45 § 1 k.p. Odwołanie z funkcji prezesa zarządu to nie jest rozwiązanie stosunku pracy z powołania, lecz suwerenna decyzja organu spółdzielni, z której wynika, że dotychczasowy prezes nie może pełnić powierzonej mu uprzednio funkcji. Decyzja rady jest kolegialna i nie wymaga podania przyczyn odwołania; które nie są badane w związku z wypowiedzeniem umowy o pracę. Powierzenie i odwołanie z funkcji prezesa zarządu stanowi wewnętrzną sprawę spółdzielni. Ze sprawy nie wynika, iżby uchwała została zakwestionowana w trybie odwoławczym.

Innymi słowy z chwilą odwołania z funkcji umowa o pracę traci swą przyczynowość (zasadność), gdyż innej pracy odwołany prezes zarządu nie może wykonywać na podstawie dotychczasowej umowy o pracę. Odwołanie z funkcji prezesa zarządu spółdzielni stanowi więc wystarczającą przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę, którą zawarto z nim w związku z powierzeniem mu tej funkcji.

II. W odniesieniu do drugiej argumentacji skargi można zauważyć, że skarżący jest niekonsekwentny w twierdzeniu, że wystarczające było samo odwołanie jako uzasadnienie wypowiedzenia umowy o pracę, gdy jednocześnie w uzasadnieniu uchwały o wypowiedzeniu przywołano utratę zaufania wynikającą z kilku okoliczności. Skoro można poprzestać na samym odwołaniu jako przyczynie wypowiedzenia to wskazywanie innych przyczyn nie jest konieczne. Jeżeli jednak pracodawca je podaje, to w takiej sytuacji sąd może badać wszystkie podane przyczyny wypowiedzenia, choć w orzecznictwie przyjmuje się, że wypowiedzenie może być uzasadnione, choćby tylko ze względu na jedną z kilku podanych przyczyn.

Zaskarżony wyrok oparto na szczegółowej analizie regulacji wewnętrznych obowiązujących w spółdzielni i w efekcie stwierdzono, że powód nie naruszył żadnych obowiązków, choć niesporne były fakty zasadnicze stwierdzone w kontroli wewnętrznej i w audycie ujawniające istotne nieprawidłowości w spółdzielni.

Powód nie był zwykłym pracownikiem lecz prezesem spółdzielni. Został zatrudniony i rada nadzorcza powierzyła mu zadania do samodzielnego wykonania. Zatrudnienie było więc oparte na szczególnym zaufaniu, gdyż powód nie musiał konsultować z radą swoich czynności i decyzji. Innymi słowy istotą pracowniczego zatrudnienia powoda było powierzenie zarządzenia spółdzielnią. Powód miał też taki zakres czynności (w aktach osobowych). Wszelkie inne wewnętrzne regulacje wynikające z decyzji zarządu nie mogły wyłączać obowiązków ciążących na powodzie z racji powierzenia mu funkcji przez radę nadzorczą i wynikających z ustawy Prawo spółdzielcze.

Dla tej części argumentacji istotne jest zwrócenie uwagi na inne znaczenie klauzuli z art. 45 § 1 k.p. w przypadku wypowiedzenia umów osobom na stanowiskach kierowniczych. Zasadne jest stanowisko orzecznictwa, że można rozwiązać umowę o pracę z powodu utraty zaufania, także gdy osobie na stanowisku kierowniczym nie można przypisać winy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2000 r., I PKN 1/00, OSNP 2002 nr 5, poz. 212). Do pracowników na stanowiskach samodzielnych stosuje się ostrzejsze kryteria oceny przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę (uchwała pełnego składu Izby z 27 czerwca 1985 r., III PZP 10/85, OSNC 1985 nr 11, poz. 164). Generalnie przyczyna wypowiedzenia nie musi mieć szczególnej wagi czy nadzwyczajnej doniosłości (wyroki z 4 grudnia 1997 r., I PKN 419/97, OSNP 1998 nr 20 poz. 598 i z 6 grudnia 2001 r., I PKN 715/00, Pr. Pracy 2002 nr 10, poz. 34).

Z treści uzasadnienia podanego w uchwale rady nadzorczej wynika, że przyczyną wypowiedzenia nie było obciążenie powoda bezpośrednią odpowiedzialnością za niedobór i pozostałe wskazane nieprawidłowości. Pozwana wskazała tylko na utratę zaufania i do oceny w aspekcie zasadności wypowiedzenia nie była konieczna szczegółowa analiza regulacji wewnętrznych, gdyż gdyby nawet próbować przyjąć, że formalnie umniejszały obowiązki powoda, to nie mogły ich wyłączyć całkowicie ze względu na silniejsze zobowiązanie do

samodzielnego zarządzania spółdzielnią wynikające z Prawa spółdzielczego oraz z indywidualnego zakresu jego obowiązków powierzonych mu przez radę nadzorczą spółdzielni. Analiza przedstawiona w zaskarżonym wyroku została zakwestionowana co do oceny o braku odpowiedzialności powoda za nieprawidłowości podane w uzasadnieniu uchwały. Rzecz jednak w tym, że zakres koniecznych ustaleń w sprawie wyznacza prawo materialne. Z ustaleń opartych na kontroli wewnętrznej i audycie wynika, że funkcjonowanie spółdzielni było nieprawidłowe, powstał niemały niedobór, kontrola kasy w tym zakresie nie była prawidłowa i dalsza praktyka była niewłaściwa, co mogło zostać ocenione negatywnie przez radę nadzorczą. W konsekwencji już tylko takie (obiektywne) sytuacje nie były bez znaczenia jako przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę.

Z powyższych motywów zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się zasadny. Zważając na taką ocenę sprawę powinien ponownie rozpoznać sąd powszechny (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.), dlatego nie uwzględniono wniosku o rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c.